

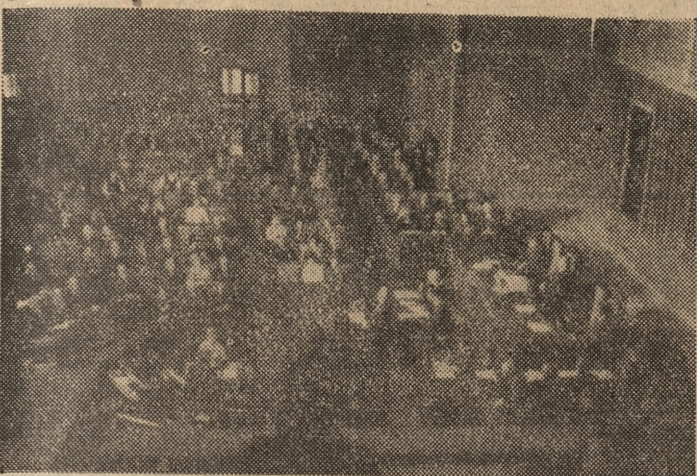
Nowe możliwości wymiany handlowej Polski i SFRJ

W dniach 14-15 bm. odbyła się w Warszawie XIII sesja Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. Delegacji polskiej przewodniczył minister handlu zagranicznego — Tadeusz Olechowski, a delegacji SFRJ — związkowy sekretarz handlu zagranicznego — Muhamed Hadzic.

Komitet stwierdził, że obecny etap stosunków polsko-jugosłowiańskich charakteryzuje się znaczną intensyfikacją współpracy gospodarczej, czego wyrazem jest wysoka dynamika wzajemnej wymiany towarowej.

Wyrazem nowych możliwości rozwoju wymiany towarowej było podpisanie umowy o rozszerzeniu wzajemnych dostaw towarów w latach 1973-1975, przewidującej dalsze zdynamizowanie wymiany i osiągnięcie w bieżącym 5-leciu ok. 1,1 mld dolarów łącznych obrotów. Będzie ona rozszerzona szczególnie w dziedzinie przemysłu samochodowego i produkcji towarów rynkowych.

Wczoraj, w siedzibie Sejmu PRL, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce związkowego sekretarza d/s handlu zagranicznego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Muhameda Hadzica.



Plenarne obrady Sejmu. Na zdjęciu: sala obrad. CAF — Uchymiak — telefoto

Deklaracja rządowa Brandta — 18 stycznia

Zaprzysiężenie nowego gabinetu

Kancelarz NRF Willy Brandt przedstawił w piątek Bundestagowi ostateczny skład nowego gabinetu koalicyjnego SPD/FDP. Gabinet składa się z 17 ministrów; 12 należy do Partii Socjaldemokratycznej (SPD), a pięciu do Wolnej Partii Demokratycznej. Ministrowie przyjęli akty nominacyjne z rąk prezydenta NRF, Gustava Heinemanna. Następnie odbyło się zaprzysiężenie członków nowego gabinetu.

Kancelarz NRF złożył krótkie oświadczenie, zapowiadając, że obszerną deklarację rządową zamierza złożyć 18 stycznia.

Nowy rząd federalny na pierwszym posiedzeniu w piątek uchwalił projekt ustawy ratyfikacyjnej układu o podstawach stosunków między obywatelami państwami niemieckimi, który ma być podpisany 21 bm. w stolicy NRD — Berlinie. Równocześnie gabinet upoważnił negocjatora zachodnoniemieckiego, Ego-Bahra, obecnego ministra, aby układał ten podpis w Berlinie.

Powstał Centralny Związek Rzemiosła

Wczoraj zakończyły się w Warszawie obrady Krajowego Zjazdu Rzemiosła. Zjazd powołał nową integrowaną organizację — Centralny Związek Rzemiosła — uchwalił jej statut i dokonał wyboru władz. Prezesem zarządu został Leonard Hohensec. (PAP)



Zachmurzenie duże, w dzielnicach północnych, wschodnich i częściowo centralnych miejscami opady mżawki lub drobnego deszczu oraz liczne mgły lokalnie dłuższe. Na południowym zachodzie i południu kraju przejaśnienia i rozogrodzenia. Temperatura maksymalna od około 3 i 4 st. na północy i 5 st. w centrum do 8 i 9 st. na północnym zachodzie kraju. Wiatry na obszarze zmienne, z przewagą południowych i zachodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
16
GRUDNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 299 (8961)
Cena 50 gr

Założenia na rok 1973:

Dalszy rozwój gospodarki i poprawa warunków bytu

Sesja budżetowa Sejmu

15 bm. zebrał się w Warszawie Sejm PRL, aby na plenarnym posiedzeniu nakreślić program dla Polski w roku 1973 — wizję trudną, ambitną, ale realną — opartą o konkretny plan i budżet państwa roku przyszłego. Pod pozornie suchym brzmieniem rozpatrywanych w toku tej debaty aktów prawnych, kryje się przełomowy rok realizacji zamierzeń nakreślonych uchwałą VI Zjazdu PZPR.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10.00. Wśród po-

słów obecny był — Edward Gierek. W ławach Rady Państwa zajęli miejsca jej członkowie z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. Przybył premier Piotr Jaroszewicz wraz z członkami gabinetu.

Po otwarciu obrad przez marszałka Sejmu — Stanisława Gucwę — Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego posiedzenia: sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach: uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1973 roku i ustawy budżetowej na rok przyszły.

Sprawozdawcą generalnym był pos. Alojzy Melich (PZPR).

Podkreślił on, że u podstaw przyszłorocznego planu leży podniesienie w sposób odczuwalny poziomu życia ludności. Jej przychody wzrastają szybko i są o 65 mld zł wyższe od założen planu 5-letniego przewidzianych na przyszły rok. Dla zabezpieczenia realności tych dochodów zakłada się od powiednie zwiększenie produkcji i rozszerzenie asortymentu artykułów konsumpcyjnych, jak również zwiększenie importu. W przyszłym roku oddanych zostanie do użytku 225 tys. mieszkań, co w powierzchni użytkowej stanowi wzrost o 9,5 proc. wobec 6 proc. wzrostu zakładanego na ten rok w planie 5-letnim.

Utrzymane zostaje wysokie tempo wzrostu gospodarczego i inwestycji, przy czym szczególny wysiłek skoncentrowano na inwestycjach wytwarzających dobra konsumpcyjne, a także rozszerzeniu budownictwa mieszkaniowego.

Przyszły rok charakteryzuje się najwyższym przyrostem siły roboczej w planie 5-letnim. Można będzie zwiększać zatrudnienie kobiet i mieszkańców wsi, trzeba się jednak liczyć z dysproporcjami w podaży i w popycie na siłę roboczą w poszczególnych rejonach.

Przytaczając szereg wniosków i dezyderatów wysuniętych przez komisje sejmowe w trakcie dyskusji nad projektem planu — mówca podkreślił, że najczęściej dotyczyły one jakości produkcji i inwestycji. Przyszłoroczny plan i budżet — powiedział pos. Melich — zapewniają dalszy dynamiczny rozwój gospodarki, dalszą odczuwalną poprawę poziomu życia społeczeństwa w warunkach równowagi rynkowej, gospodarczej i płatniczej, dalszą rozbudowę sił wytwórczych oraz szersze wykorzystanie postępu naukowo-technicznego.

Następnie, nad przedłożonymi Sejmowi dokumentami, rozpoczęła się debata. Jako pierwszy głos zabrał w imieniu klubu poselskiego PZPR — pos. Jan Szydłak.

Skrót przemówienia J. Szydłaka podajemy na str. 2.

Plan przyszłoroczny jest ambitny, odpowiada aspiracjom i dążeniom milionów Polaków — oświadczył następnie przewodniczący.

Dokończenie na str. 2

Prezydium OK FJN powołało Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

Wczoraj na posiedzeniu Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu podjęto dwie doniosłe uchwały: o ustanowieniu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia i o zakończeniu zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

Decyzje te odzwierciedlają stanowisko szerokiego kręgu naszego społeczeństwa, powszechnej opinii publicznej, wobec idei utworzenia Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, przedstawionej przez Edwarda Gierkę na VII Kongresie Związków Zawodowych.

Przed kilkoma dniami II Plenum CRZZ pod

Projekt planu na 1973 rok odpowiada założeniom VI Zjazdu PZPR

Omówienie wystąpienia J. Szydłaka

Jan Szydłak podkreślił na wstępie, że zdaniem klubu poselskiego PZPR projekt NPG na 1973 r. odpowiada założeniom programowym VI Zjazdu PZPR i wierne oddaje myśli przewodnie uchwał zjazdowych. Projekt ten wyraża strategiczny cel programu partii, którym jest przyspieszenie socjalistycznego rozwoju kraju i najlepsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. W planie zakłada się szybsze tempo rozwoju gospodarczego i szerszy zakres wzrostu spożycia niż wynikałoby to z zadań całej 5-latk.

Al. centując osiągnięcia dwóch ostatnich lat i uzyskaną dynamikę rozwoju mowa stwierdza, że jednocześnie, że znajdujemy się nadal na początku drogi i że nasz organizm społeczny i wytwórczy stać na jeszcze większy wysiłek i lepszą organizację. Droga prowadząca do rozwiązania istniejących jeszcze problemów, to obniżenie społecznych kosztów produkcji i przyspieszenie w ten sposób wzrostu dochodu narodowego.

Polskę dzieli jeszcze pod jednym względem dystans od krajów najwyżej rozwiniętych. Dystans ten musimy możliwie szybko zmniejszać. Zobowiązujemy nas do tego ambicją, dobrze pojętym interesem narodowym, potrzebą wnieśnięcia wkładu w umacnianie potencjału gospodarczego wspólnoty socjalistycznej. To ostatnie jest warunkiem wygranej w pokojowym współzawodnictwie państw o różnych systemach społecznych.

Istotą projektu planu 1973 r. jest przeciwdziałanie występującej w przeszłości tendencji do kumulacji napięć i trudności w trakcie realizacji zadań 5-letnich. Nie ma innej drogi do szybkiego rozwiązania stojących przed nami problemów, do sprostania rosnącym potrzebom i wymaganiom społeczeństwa.

Wysoka dynamika rozwoju w 1973 r. — kontynuował mowa — stanowi jedyną realną możliwość wprowadzenia Polski do rzędu najbardziej rozwiniętych krajów świata.

Pomyślna realizacja planu przyszłorocznego może być tylko rezultatem lepszej, wydajniejszej pracy. Każdy na swoim stanowisku pracy powinien więc ocenić własne możliwości — to co może uczynić w 1973 r. dla zwiększenia osobistego wkładu w pomażanie wspólnego dorobku. Członkowie naszej partii uczynia wszystko, by dawać przykład takiej

Zmarł doc. dr Konrad Bolewski

14 grudnia br. zmarł doc. dr Konrad Bolewski, kierownik Zakładu Chemii Fizycznej, zastępca dyrektora Instytutu Chemii i Analizy Akademii Medycznej w Poznaniu. Uczelnia straciła wysokiej klasy naukowca, młodzież doskonałego wykładowcę i przyjaciela.

Zmarły był autorem ponad 60 prac naukowych, podredaktorem akademickiego dla studentów. Prace doc. dr. Konrada Bolewskiego były referowane na krajowych i międzynarodowych zjazdach naukowych. Wszędzie spotykały się z dużym zainteresowaniem.

Zmarły aktywnie uczestniczył w pracach towarzystwa naukowych, był członkiem Komitetu Podstawy Nauk Medycznych PAN, był ponadto działaczem politycznym i społecznym.

W uznaniu zasług otrzymał szereg różnych odznaczeń.

Ostatnie dni subskrypcji Encyklopedii Powszechnej

Jeszcze tylko kilka dni, tj. do dnia 20 grudnia br. księgarnie „Domu Książki” przyjmować będą przedpłaty na czerstomową „Encyklopedię Powszechną” PWN.

Poszczególne tomy encyklopedii będą sprzedawane wyłącznie subskrybentom posiadającym talony zakupione w księgarniach. Według informacji uzyskanych z „Domu Książki” w sieci księgarskiej pozostała do nabycia już tylko niewielka liczba talonów.

Encyklopedia Powszechna PWN zawierać będzie 75.000 haseł obejmujących wszystkie dziedziny kultury, nauki, techniki, życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Hasła uzupełnia 5.000 ilustracji, 50 kolorowych map, wykresy, szczegółowe tabele itp.

16 XII 1972 Nr 299 (8861)

własne postawy — powiedział J. Szydłak.

Przypomniał on, że z myślą o wychodzeniu naprzeciw rosnącym potrzebom z roku na rok dokonuje się korekt w górę pierwotnych zamierzeń gospodarczych. Dotyczy to np. wzrostu płac realnych, który już w ciągu 1971 — 1973 przekroczy poziom przyjęty początkowo na całą 5-latkę. Mówiąc o realizowaniu innego podstawowego celu planu: zapewnienia miejsca pracy dla wszystkich wchozących w wiek produkcyjny, J. Szydłak podkreślił równocześnie konieczność przestrzegania zasady racjonalnego zatrudnienia, potrzebę przeciwdziałania nadmiernemu, nieuzasadnionemu jego przyrostowi.

Wiele uwagi poświęcił mowa socjalistycznej dyscyplinie społecznej, którą określił jako nie tylko wykonywanie obowiązków wobec państwa i spełnianie poleceń zwierzchników, ale także stosunek do towarzyszy pracy, szacunek dla ich wysiłku. Dyscypliny pracy — stwierdził — nie można przy tym sprowadzić do ludzi stojących przy warsztacie. W nie mniejszym stopniu musi ona objąć działalność urzędów i instytucji obsługujących ludzi pracy.

Przechodząc do problemu rezerw tkwiących w gospodarce, J. Szydłak wymienił wśród nich szybsze oddawanie do użytku nowych zdolności produkcyjnych, m. in. poprzez pójście szerszym frontem na inwestycje typu modernizacyjnego. Rezerwę stanowi również poprawa gospodarki materiałowej. Dotychczas podejmowane kroki i osiągnięte efekty w tej dziedzinie są jeszcze niewystarczające. W 1973 r. należy osiągnąć obniżkę kosztów materiałowych daleko większą niż zakłada NPG.

Kolejną rezerwą jest podniesienie wydajności pracy. Rok 1972 przyniósł na tym polu znaczne osiągnięcia, jednakże dotychczasowy udział wydajności pracy we wzroście produkcji jest niezadowalający.

Ważne zadanie stanowi zwiększenie udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy. Udział naszego kraju w handlu światowym jest nadal skromny, mimo że rok bieżący przyniósł pod tym względem znaczny postęp.

J. Szydłak podkreślił wagę dalszego rozszerzania naszych obrotów i wymiany z ZSRR i braćmi krajami socjalistycznymi, a więc

Powołano NFOZ

Dokończenie ze str. 1

przekonanie, że aktyw wszystkich organizacji skupionych we Frontie Jedności Narodu podejmie organizatorską i propagandową działalność skuteczną wspierając inicjatywy krajowej i terenowych komitetów NFOZ.

Druga uchwała Prezydium OK FJN dotyczy zakończenia zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Nastąpi to z dniem 31 grudnia tego roku.

Prezydium OK FJN przekazuje najgorętsze słowa podziękowania wszystkim tym, którzy w poczuciu obywatelskiej troski o młode pokolenie Polski Ludowej, o rozwój edukacji narodowej, o polepszenie warunków socjalistycznego wychowania młodzieży uczestniczyli w zbiorce na SFBIS.

Prezydium OK FJN — głosi uchwała w zakończeniu — wyraża głębokie przekonanie, że z tą samą patriotyczną ofiarnością i wypróbowanym obywatelskim zaangażowaniem włącza się oni do ogólnonarodowej kampanii gromadzenia środków na cel równie piękny i doniosły — Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. (PAP)

9956-K1

Zdzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Woźniakowska

głównymi partnerami Polski we współpracy międzynarodowej. Ta droga — powiedział mowa — będziemy nadal zwiększać udział Polski w realizacji kompleksowego programu dalszego rozwoju i pogłębienia socjalistycznej integracji naszych krajów.

Mówca scharakteryzował na stopni realizowane i planowane w przyszłości metody i środki zmierzające

Podstawy radzieckiej federacji

50 lat ZSRR

Pięćdziesięcioletnia historia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wykazała istotne zalety radzieckiej federacji równoprawnych republik. Ta własna forma państwa nie była dla państwa ogólnego interesem, lecz państwa ogólnego interesem państwa. Życie potwierdziło też słusność zasad, które stanowiły podstawę dla powołania federacji nowego typu: rady delegatów mas pracujących urzędników i robotników i chłopów.

W pracach rad delegatów uczestniczy obecnie około 2,2 miliona przedstawicieli wybranych przez społeczeństwo radzieckie. W okresie od 1936 roku, tj. od uchwalenia obowiązującej obecnie Konstytucji ZSRR, w radach działały dotychczas — rządząc i sprawując władzę — ponad 22 miliony obywateli.

Delegaci wchodzący w skład rad nie pełnią tych funkcji zawodowo: sprawując władzę równocześnie pozostają robotnikami, kołchoźnikami, inżynierami, lekarzami itd. Robotnicy stanowią obecnie 36,5 proc. delegatów, kołchoźnicy 34,7 proc., pracownicy nauki, oświaty, służby zdrowia, kultury itd. — 28,8 proc.

Podstawą ekonomiczną związku bratnich, równoprawnych republik jest wcielenie w życie zasady, iż środki produkcji stanowią wspólną, socjalistyczną własność całego państwa. Ta własna zasada sprzyjała i sprzyja rozwojowi gospodarczemu całego ZSRR i poszczególnych republik. Dla przykładu wspomnieć można, iż przed wprowadzeniem władzy radzieckiej w Kazachstanie nie wytwarzano prądu elektrycznego, w ubiegłym zaś roku ta jedna republika wyprodukowała ponad 37 miliardów 800 milionów kWh energii elektrycznej.

Republiki związkowe powstały w granicach uwzględniających etniczne więzy ludności zamieszkującej na ich obszarze. To m. in. jest przyczyną, iż w Związku Radzieckim nie występują antagonizmy i konflikty narodowościowe.

Jedną z podstawowych zasad powstania i istnienia Związku Radzieckiego jest do browolność połączenia się suwerennych republik w jednolity organizm państwowy. Zasadą ta znajduje wyraz w artykule Konstytucji ZSRR mó-

wiązaniu o dobrowolnym powiązaniu, i w artykule o prawie każdej republiki do odłączenia się od Związku.

Każda republika jest niezawisła i suwerenna, ma własną konstytucję, swoje władze państwowe: Radę Najwyższą republiki, jej Prezydium, Radę Ministrów, miejscowe organy władzy i zarządzania. Każda republika tworzy własny system prawny, powołuje Sąd Najwyższy, sądy obwodowe, krajowe, okręgowe, rejonowe, miejskie, ma własne ustawodawstwo prawne, np. kodeksy karne, cywilne, kodeksy pracy itp. Władze republiki ustala plany rozwoju gospodarczego, budżety, decydują o podziale administracyjnym republiki. Granice republiki nie mogą ulegać zmianom bez aprobaty jej władz.

Każdy obywatel republiki ma jej obywatelstwo. Ale równocześnie jest obywatelem Związku Radzieckiego.

W szkołach działających na terytorium każdej republiki naukę prowadzi się w językach miejscowych, a ponadto — w języku rosyjskim, który stał się uniwersalnym językiem wszystkich narodów Kraju Rad.

Wszystkie republiki na równych prawach uczestniczą w powoływaniu najwyższych organów władzy państwowej Związku Radzieckiego. Każda republika, niezależnie od wielkości terytorium i liczby mieszkańców, ma taką samą ilość (32) reprezentantów w Radzie Narodowości Rady Najwyższej

ZSRR. Wszyscy przewodniczący Rad Najwyższych poszczególnych republik radzieckich pełnią funkcję zastępców przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. W skład Rady Ministrów ZSRR wchodzi z urzędu przedstawiciel wszystkich rządów republik związkowych, a przedstawiciele republikańskich sądów najwyższych z urzędu są członkami Sądu Najwyższego ZSRR.

Jako wyraz suwerenności każda republika związkowa ma własną stolicę, herb państwowy, flagę państwową i hymn.

Kierując się zasadami proletariackiego internacjonalizmu wszystkie narody i republiki tworzące Związek Radziecki we wspólnym interesie dążą do harmonijnego i wszechstronnego rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki w poszczególnych republikach i w całym ZSRR udzielając sobie pomocy, dzieląc się doświadczeniami. Dzięki braterskiej współpracy przezwyciężono wiele trudności, wyrównano różnice dzielące przed ustanowieniem władzy radzieckiej poszczególne rejon dawnego Imperium Rosyjskiego.

Obecnie, po 50 latach istnienia ZSRR, w oparciu o zasady proletariackiej solidarności i internacjonalizmu krzepnie i rozwija się światowy system socjalistyczny. W stosunkach z innymi państwami wspólnoty socjalistycznej Związku Radzieckiego kieruje się zasadami braterskiej współpracy, równości, przyjaźni i wzajemnej pomocy.

ANATOLIJ BYCZKOW

Dorobek polskiej motoryzacji



W Katowickiej Hali Widowiskowej otwarto wystawę samochodową, na której prezentuje się dorobek polskiego przemysłu motoryzacyjnego. Głównym akcentem wystawy jest Fiat 126p, który produkowany będzie na Śląsku.

Na zdjęciu: fragment wystawy.

CAF — fot. — Jakubowski

Czego budownictwo chce od chemii?

Nim zaczniemy budować domy z plastyku

stkich działów gospodarki — najbardziej chłonnym użytkownikiem tworzyw sztucznych. Przy czym szerokie zastosowanie tworzyw sztucznych może — zdaniem specjalistów — wręcz zrewolucjonizować budownictwo pod względem techniczno-ekonomicznym. Oblicza się, że 1 toną materiałów budowlanych z tworzyw sztucznych można zastąpić 20 ton tradycyjnych materiałów budowlanych. I nie jest to granicą nieprzekraczalną.

Do istotnych zalet stosowania tworzyw sztucznych w charakterze materiałów budowlanych należy skrócenie cyklu prac budowlano-montażowych do minimum nieosiągalnego dla innych materiałów. Montaż tych lekkich elementów na placu budowy jest szybki i łatwy, przy czym nie wymaga posługiwania się ciężkim sprzętem.

Ze względu na właściwości fizykochemiczne i mechaniczne, tworzywa sztuczne nadają się jako materiał na niemal wszystkie elementy budowlane. Zdaniem ekspertów, w przyszłości największe wzięcie w budownictwie zdobędą sobie

spośród tworzyw termoplastycznych: poliakrylany, polimetakrylany, poliolefiny i polichlorek winylu (PCV), a spośród tworzyw termoutwardzalnych: wzmocnione żywice poliestrowe, żywice epoksydowe i poliuretany.

Nie tylko na jednorodzinne

Do uznanych już za wzorcowe rozwiązania budowlanych z tworzyw sztucznych zaliczają się przede wszystkim domki jednorodzinne. Konstrukcje domków z tworzyw sztucznych znane są od lat w wysoko uprzemysłowionych krajach Zachodu, a także w ZSRR. Koszt takiego domku ze spienionych tworzyw poliuretanowych jest — według zagranicznych danych — o połowę niższy od domku z materiałów tradycyjnych.

Tworzywa te zaczyna się stosować również jako elementy wypełniające w budynkach wielokondygnacyjnych. Np. w NRF zbudowano niedawno z płyt warstwowych z tworzyw sztucznych budynek o dwóch kondygnacjach, którego montaż trwał zaledwie 11 godzin... W USA postawiono z tego ro-

Współpraca uczelni Poznania

— Mówiąc o wielkich zadaniach nauki polskiej używa się coraz częściej terminu „integracja”. W języku potocznym przez ruchy integracyjne w nauce rozumie się m. in. tendencję do współpracy między instytucjami naukowymi, grupowan

Kurier na Syberii

„MICHAŁ STROGOW — KURIER CARSKI” — film produkcji bułgarsko-włosko-francusko-zachodnoniemieckiej. Scenariusz (na podstawie powieści Juliusza Verne'a „Michel Strogoff”): G. Bona, E. Visconti, S. Strucchi, G. Lautner i A. Kantoff. Reżyseria: Eriprando Visconti. Wykonawcy: Michał Strogow — John Phillip Law, Nadia — Mimsy Farmer, Iwan Ogarew — Hiram Keller, Sangarre — Delia Boccardo, Chan Feofar — Kurt Meisel i inni.

Trzeba ostrzec widzów, których znęci sławne nazwisko Visconti, noszone przez jednego z największych twórców kina naszych czasów. Nosi on jednak imię Luchino, natomiast twórca filmu o kurierze carskim ma na imię Eriprando i jest wprawdzie bratankiem Luchina, ale pod względem twórczym nic tych ludzi nie łączy. A raczej wszystko dzieli.

Eriprando, który ma za sobą kilka filmów, o których nikt nie słyszał, zrealizował film według powieści Verne'a będącej gotowym scenariuszem filmu przygodowego. Zauważono to zresztą już dawno temu i powieść była wielokrotnie przenoszona na ekran, ostatni raz w 1956 r. w koprodukcji jugosłowiańsko-francusko-włoskiej z Curdem Juergensem w roli głównej i była to prawdopodobnie adaptacja najlepsza, choć



niektórzy ludzie mieli twarz, jakich potrzebował do scen masowych.

Te ostatnie są zresztą imponujące. Biorze w nich udział 3000 osób, 500 koni, artyleria, kaskaderzy, dublerzy gwiazd.

Bitwa między Tatarami a wojskami carskimi pod Irkutkiem została pokazana w sposób, którego nie powstydziliby się dobrzy

małster. Jest w nich dynamika, rosnące napięcie, rozmach.

Gorzej z perspektywami samego Strogowa, który jako kurier cara ma przemierzyć Syberię, aby dotrzeć do Irkutka i tam powiadomić brata cara — głównodowodzącego armią, że pomoc wkrótce nadejdzie, powinien więc

bronąć się w twierdzy przed tatarską rebelią. Aliści Tatarzy, którym pomaga Rosjanin, zdrajca Ogarew, są pewni, że car pośle kuriera swemu bratu i urządzią na niego łowy. Przygody kuriera są więc głównym tematem filmu.

Wszakże reżyser wyraźnie nie może się zdecydować, który wątek tych przygód wypuklić. Mocno akcentuje miłość Strogowa i Nadii, udającej się do męża — zesłańca, ale nie dość mocno, by zrobić dramat miłosny na tle tatarskiej rebelii na Syberii. Owa rebelia nie jest zbyt zrozumiała. Nie wiemy o żadnych ideach jej towarzyszących, nie jest więc jasne, czy to słuszna walka, czy też może carscy satrapowie mają tym razem rację tłumiąc ją krwawo. Jednakże są oni przedstawieni raczej mało pozytywnie. Rysuje się także ciekawy wątek transportu grupy zesłańców skazanych na długoletni pobyt na Syberii. Jest to jednak wątek zaledwie zarysowany.

Może ktoś jednak powiedzieć, że chodziło wyłącznie o rozrywkę, o wielki film przygodowy, w którym realia epoki czy też sprawy służyły tylko jako tło innej strony w walce nie mają większego znaczenia. Zgoda. Wtedy jednak trzeba postawić zarzut główny — jak na film przygodowy akcja się za bardzo wlece, brak jej nerwu, tempa, dynamiki.

Trudno byłoby też chwalić aktorstwo tego filmu, do którego zaangażowano aktorów zupełnie nie znanych, za to z różnych krajów. W sumie „Kurier” zapożyczony jako jeden z najlepszych filmów przygodowych mocno rozczarowuje.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Blżej autentyku

Sondaż w problematykę młodzieżową najgłębiej chyba i najtrafniej zapuścił potęgę reportaż literacki, ambitny, poszukujący. Znamienne, jak i w profilu wydawniczym „Iskier” wzrasta rola reportażu, nasila się poszukiwanie autentyczności w relacji ankiety, jest to odzew na głośną prawdę, na odwrót od fikcji. Kto wie, czy nie największą szansą literatury jest również coraz pełniejsze zbliżanie się do autentyczności, szukanie podkładów doświadczalnych za obserwowanych i przeżytych.

Z uznaniem i szacunkiem śledzę nasycone pasją sondaże Jerzego Lovella w psychikę społeczną, zwłaszcza zaś jego zafascynowanie problemami młodego pokolenia. Obok świetnego rzemiosła pisarskiego, własnego, wypracowanego przez lata stylu, osobliwej formuły konstrukcyjnej, Lovell posiada rzadki talent wychowywania i atakowania tematów najaktualniejszych. W nowej swej książce „Jak żyć”, stanowiącej zbiór częściowo znanych już z prasy reportażów, autor podejmuje nader różnorodne zjawiska, od znieczulicy, atakującej również pewne kręgi młodych, przez atmosferę klientów domów poprawczych, po kręgi studenckich małżeństw, po kariery zawodowe młodych, po bardziej już wreszcie generalizujące próby określenia ludzi młodych wchodzących w życie z własnymi bagażami radości i gorzkich doświadczeń. Nie wiem, czy ktokolwiek inny poza Lovellem tak głęboko tkwił w problemie młodzieży, tak dobrze ją zna, rozumie i wierzy jej.

Inny typ reportażu, specyficznie faktograficzny prezentuje Ryszard Wójcik w tomie „Pieta na

szkie”. Autor znany jest z głośnych swego czasu własnie faktograficznych reportażów telewizyjnych. W oparciu o nie, przy zachowaniu koniecznego kamuflażu, koniecznego, by nie nawracać po latach do autentyzmu nazwisk, miejsc, przeżyć — Wójcik osnuł swe opowieści o czterech głośnych wydarzeniach, bulwersujących swe go czasu opinię publiczną. Odszukał współczesnych Judydyma i Siliaczkę, wskazał na powikłania macierzyńskich losów, zresztą i ciekawie odsłaniając zarazem warsztat reportera telewizyjnego, usi-

Z książką na ty

lującą przy pomocy kamery dotrzeć do prawdy.

Hanna Krall, znana dziennikarka, jako owoc paruletniego pobytu w Moskwie, przywoziła stamtąd książkę „Na wschód od Arbatu”, reportażową, ale w jeszcze innej od poprzednio omawianych, potraktowanej konwencjonalnie, zamianą autorki jest wszechstronnie ukazanie kraju naszego wschodniego sąsiada, tak od strony Moskwy, jak polskiej wsi w syberyjskich lasach, od Tbilisi i jakże odmiennej Odessy. Hannę Krall obok spraw wielkich, interesujących drobne, czasem zgoła miniaturowe, obyczajowe, społeczne, kulturowe.

Sporo uśmiechu, ale i żadu my wzbudzi nowa powieść Ludwika Woźnickiej — „Wdowa i lokator”. Książka ta, pisana z melancholijnym sarkazmem i takimż humorem, z akcją umieszczoną w Paryżu, w środowisku międzynarodowym

wych studentów, z centralną postacią trochę, piekielnie sta ruską pani Greuze, i

Ryszard Mankiewicz w czołówce światowej

Motoklub Unia — jeden z najstarszych klubów motorowych w Polsce, dobrze przysłużył się propagandzie tej dyscypliny sportu wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. Jego reprezentanci z powodzeniem startowali w 1972 roku na torach krajowych i zagranicznych.

As atutów Unii — Ryszard Mankiewicz, godny następca znakomitych ongiś motocyklistów jak na przykład niezapomniany Jerzy Mieloch, brał udział w tym roku w eliminacjach wyścigowych mistrzostw świata w klasie 125 cm. R. Mankiewicz startował na 12 wyścigach międzynarodowych w miejscowościach: Nürnberg (NRF), Imolach (Włochy), Opatów (Jugosławia), Assen (Holandia), Spa (Belgia), Sachsenring (NRD), Brno i Karwina (CSRS), Anderstorp (Szwecja), Oldebroek (Holandia), Jerez de la Frontera i Saragossa (Hiszpania). W wyniku tych startów Ryszard Mankiewicz sklasyfikowany został na 16 miejscu w klasie 125 cm wyścigowych mistrzostw świata. Jest to wielki sukces tego znakomitego zawodnika, który uzyskał najlepszą pozycję wśród reprezentantów krajów socjalistycznych. A miał przecież znacznie gorszy sprzęt niż kilku-

dziesięciu jego konkurentów „dosła dających” znakomitych motocykli produkcji japońskiej, włoskiej czy angielskiej.

Ale na Ryszardzie Mankiewiczu nie kończą się sukcesy motocyklistów Unii. Edward Stachowski wywalczył tytuł wyścigowego motocyklowego mistrza Polski na rok 1972 w klasie 125 cm. Wszyscy mamy jeszcze świeżo w pamięci znakomitą jazdę Stachowskiego, który na wyścigach organizowanych 13 sierpnia br. w Poznaniu przez Motoklub Unia i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” po nieudanym starcie ruszył w pogoń za rywalami i po porażającej walce zajął ostatecznie trzecie miejsce. Kolejny sukces motocyklistów Unii to tytuł pierwszego wicemistrza Polski zdobyty przez Jerzego Szymkowiaka w klasie 250 cm. Gdyby nie kłopoty z maszyną Szymkowiak miał realne szanse na wywalczenie pierwszego pozycji i prześcignięcie swojego najgroźniejszego rywala Zbigniewa Chomko z Cresovii Białystok. Warto tu dodać, że na ostatniej eliminacji w Gliwicach poznaniak bezapelacyjnie pokonał swego rywala. W tej samej klasie Adam Nowak, z poznańskiej Unii zajął 12 miejsce, zaś jego kolega klubowy Zbigniew Kaczmarek znalazł się w pierwszej dziesiątce klasy 50 cm.

Poznańscy motocykliści startowali również na trawie. W mistrzostwach okręgu Motoklub Unia zdobył tytuł drużynowego mistrza Wielkopolski przed Zjednoczonymi. Wreszcie, indywidualnie w klasie 125 cm drugie i trzecie miejsce zajęli zawodnicy z Unii Wiktor Firlik i Jan Majchrzak, w klasie 175 cm na czele znalazł się Jan Kwiatkowski przed Wojciechem Nalepką (obaj Unia), zaś w klasach 250 cm i powyżej, gdzie zwyciężył Edmund Pawłowski ze Zjednoczonych, drugie i trzecie miejsca zajęli Franciszek Kulas i Mieczysław Molik.

Tak więc reprezentanci Motoklubu Unia mogą rok 1972 zaliczyć jako bardzo udany. Sympatycy tej dyscypliny sportu nie ukrywają, że w przyszłym roku liczą na jeszcze lepsze rezultaty swoich pupili. Wszystko na to wskazuje, że w 1973 roku będziemy mogli częściej niż dotychczas oglądać najlepszych motocyklistów Unii na torach w Poznaniu i to zarówno na ulicznym wokół byłej Cytadeli jak i na trawiastym na Woli. (s)

KTO ZIM GDZIE?

SOBOTA
Godz. 17 — Lech — AZS W-wa. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.
Godz. 18 — AZS P-ń — ŁKS. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Młyńskiej.
Godz. 19.30 — Lech — AZS W-wa. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.
— Poznań — Warszawa. Mecz hokeja na lodzie juniorów. Lodo- wisko przy ul. Północnej.

Plenum PKOl

Dodatni bilans polskiego sportu

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenum Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Podsumowano na nim działalność Komitetu w roku 1972 oraz przygotowania naszej ekipy do startu w Monachium.

Reprezentacja Polski wywalczyła w Monachium 21 medali (w tym 7 złotych, 5 srebrnych, 9 brązowych), zdobywając w sumie 158,75 pkt. Jest to duży sukces. Warto przypomnieć, że przed cztery lata w Meksyku zdobyliśmy tylko 18 medali i 123 pkt.

Z okazji dobiegającego końca roku olimpijskiego odbyło się także w Warszawie, uroczyste spotkanie działaczy sportowych i olimpijczyków. Grupa wyróżniających się działaczy PKOl otrzymała odznaczenia państwowe i wyróżnienia. (ad-o)

Meldunek z „Poloneza”

W kolejnym połączeniu radiowym z Gdynią-Radio nasz „żeglarz samotnik” kpt. Krzysztof Baranowski donosił:

„Znajduję się na pozycji 41 st. 20 min. S i 131 st. 40 min. W. Od kilku dni płynę w warunkach sztormowych. Wysokie fale miałyby jachtem powodują jego karkołomne przechyły, ale nie mam już tak krytycznych sytuacji jak sprzed kilku nastu dni, gdy „Polonez” leżał na burcie. Mam rozbitą magnetofon, a i radiostacja funkcjonuje coraz gorzej, dlatego skracam do minimum swoje połączenia. Bardzo do kucza mi samotność, od dawna nie widziałem ludzi. Nie spotkałem też żadnego statku. Coraz częściej liczę dni, które pozostały mi do końca żeglugi i z ulgą żegnam każdy kończący się dzień. Bardzo chciałbym zobaczyć się na święta do portu. Jeśli uda mi się to, pierwszy świąteczny toast wypiję za zdrowie Neptuna”. (PAP)

Best nadal w MU

Irlandczyk George Best, 26-letni napastnik I-ligowej jedenastki piłkarskiej Manchester United, pozostaje nadal w swym klubie. Kierownictwo MU zamierzało go już sprzedać do innej drużyny, ale ostatnio działacze zmienili zdanie. Best, wyjątkowo niesforny, ale wielce utalentowany piłkarz, wkrótce wznowi treningi w Manchester United. Miał on oświadczyć, że obiecuje poprawę i nie wyobraża sobie aby mógł bronić barw innego klubu niż Manchester United. Podobno Besta zamierzał już „kupić” lokalny rywal — Manchester City a także III-ligowy Bournemouth. (ad-o)

Porażka Ereńskiej

Ereńska-Radzewska w 9 rundzie rozgrywek o Puchar Europy przegrała z Aleksandrią (ZSRR). Po tej porażce poznanianka zajmuje nadal 10 miejsce — 2,5 pkt. (ad-o)

Pracownicy poszukiwani

ZPM H. Cegliski Odlewnia Żeliwa w Sremie, woj. poznańskie — zatrudni zaraz następujących pracowników:

1. TECHNIKÓW CHEMIKÓW i TECHNIKÓW CERAMIKÓW na stanowiska laborantów;
2. PALACZY KOTŁOWYCH — pożądaną uprawnienia na kotły wysokiego ciśnienia, z ukończoną Zasadniczą Szkołą Zawodową w zawodzie ślusarza lub pokrewnym;
3. ROBOTNIK

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
NOWY — g. 19 „Mój biedny Marik”.
OPERA — g. 19 „Zemsta nietoperza”.
OPERA — g. 17 „Dziękuję ci Ewo” (przedst. zamknięte).
MARCINEK — g. 10 i 17 „Błękitny jez”.
KABARET TRY — g. 22 „Wizyta i kwita”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Ruchomy cel” (USA 16 l.), g. 15.30, 18, 20 „Trzeba zabić tę miłość” (pol. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Przygody misa Yogi” (USA 7 l.), g. 17.30, 20 „Dziewczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Tyłko dla orłów” (ang. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Wakacje we czworo” (włos. 18 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Powrót z frontu” (radz. 16 l.), g. 15, 17.30, 20 „Michał Strogow — kurier carski” (bułg. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14 l.), g. 18, 20 „Życie rodzinne” (pol. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Konio-kłady” (USA 14 l.), g. 19.30 „Łowcy skalpowi” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Życie złodzieja” (franc. 16 l.).
KOSMOS — g. 17 „Poślizg” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Zwarowany weekend” (franc. 11 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Człowiek orkiestra” (franc. 14 l.).
OSIEDLE — g. 15.30 „Słoń maruda” (ang. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Umrzęz z miłości” (franc. 16 l.).
PRZYJAŻŃ — g. 15.45, 18, 20.15 „Agent nr 1” (pol. 14 l.).
RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Znikający punkt” (ang.-amer. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Przez pustynię” (meks. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Ziemia Faraonów” (USA 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Wielkie wakacje” (franc. 11 l.), g. 18, 20 „Niekochana” (pol. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45 „Wódz Seminołów” (NRD 14 l.), g. 18.45 „Szklana kula” (pol. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.15, 17.45, 20.15, 22.30 „Wielka wściegłość” (franc. 11 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 16.45, 19.30 „Tyłko dla orłów” (ang. 14 l.).

KONCERTY

W POZNANIU
AULA UAM — g. 17 — II koncert Pro Sinfonika I stopnia — dyrygent — Antoni Wit.
AULA UAM — g. 19.30 — 99 koncert Poznański — dyrygent — Stefan Stuligrosz, Chór Chłopcy i Męski P.P. Andrzej Tatarski — akompaniament.

DYZURY

SZPITAL: interny, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Długa 1/2; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywulskiego 7; neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 78 (dyżury nocne), Marcin-kowskiego 11 (całą dobę), niedz. i święta.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.11 Muzyka; 8.30 Konc. żywe; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla klasy VII (wych. obywatelskie); 9.30 Dwa twórcy klasyców; 10.05 Karnawał na wulkanie — fragm. książki O. Budrewicza; 10.25 Przegląd instrumentalistów rozrywkowych; 10.50 Z miasta Kopenhagi; 11 Dla klasy VIII (chemia); 11.25 Przegląd instrumentalistów jazzowych; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla klasy III i IV (jęz. polski); „Lutnia księcia Kaźka”; 13.20 Muzyka ludowa Kraju Rad; 13.40 Wieści, lepiej, tańiej; 14 Czy znasz te książki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Audycja o problemach ZBOWID-u; 16.20 600 sekund piosenki żołnierskiej; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchajcie! 19.30 Wędrowni muzycy — koncert; 20.30 Miniatury rozrywk. 2 Program z dywanikiem; 22.05 Sobotnia rewia tańeczna; 0.10 Konc. żywe z Polonii zagranicznej; 0.30 Program nocny z Opola.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 8.05 Muzyczny dialog: gitara — trąbka; 8.35 W świecie współczesnej humanistyki; 9 Gdański koncert rozrywk.; 9.35 Ludzie dobrej roboty; 9.55



Oglądając to zdjęcie, warto sobie uprzytomnić, że kilka zaledwie lat temu w tym miejscu były jeszcze puste parcele po wyburzonych domach, pozostawiane jakimś szopkami i kioskami. Pamiętacie, jak tu — u zbiegu ulic Czerwonej Armii i Ratajcza — wyglądało? Dziś rozżarzone światłami reklam domy handlowe potęgają przedsięwzięcie, odczuwalny już w śródmieściu nastrój, a „przeistawianie Poznania na nowoczesność” przydaje naszemu miastu wielkomiejskiego szku. (z)

Fot. — K. Przychodzki

Nagroda dla junaków

Ostatnio w Wojewódzkiej Komisji Ochotniczych Hufców Pracy zorganizowano spotkanie junaków, którzy wyróżnili się w pracy zawodowej, nauce i zaangażowaniu w prace społeczne. Siedmiu spośród nich nagrodzono udziałem w hufcu, zlokalizowanym w Magdeburgu. Goszczą przez swych kolegów z NRD, będą oni mogli po pracy zwiedzić miasto i jego okolice, bowiem ten turnus ma również charakter turystyczno-wypoczynkowy. (wch)

Przepracują 620 godzin

620 godzin postanowili ZMS-owcy z Technikum Przemysłu Spożywczego społecznie przepracować w Zakładach Miejskich przy sznurowaniu polew, balerónów i synek, by przed świętami znalazło się ich jak najwięcej w sklepach. (na)

Kasy PKO czynne 17 bm

W niedzielę, 17 bm. od godz. 10 do 13 czynne będą kasy PKO w placówkach przy pl. Wolności 3, ul. Dąbrowskiej 53, Dzierżyńskiego 99, Głogowskiej 47 i Małe Garbary 8. (na)

MO pro